

No 272.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Piotra P.
Czw. św. Wiergiliasza.
Piąt. św. Mansweta B.
Sob. św. Satarnina M.
Niedz. św. Justyny P.
Pon. św. Eligiasza B.
Wt. św. Bibiany P.

Wschód słońca godz. 7 m. 42
Zachód słońca godz. 3 m. 52
Dług. dnia godz. 8 m. 10
Ciepłota dnia godz. 8 m. 35

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi
ul. Przejazd № 3.
Telefonu № 595

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 26 listopada 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

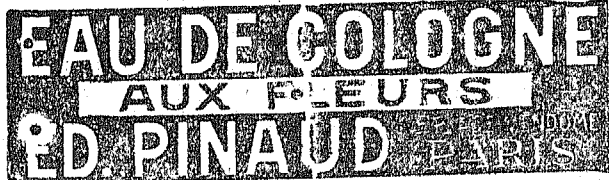
CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekst po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca legze uprzy. Artykuły bez oznaczenia i honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Teatr Polski

Dziś „Grzegorz Dandin“ i „Pietro Caruso“.

685 CEGIELNIANA 68.

Jutro „OBILE“ arcydzieło w 6-ciu aktach Rostanda.



2945

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 415

W jaki sposób rozpoznać prawdziwe zaparcie stolca. Wiele osób skarży się na dolegające im rzekomo zaparcie, od którego w istocie są wolni; natomiast wiele jest osób takich, które wcale nie podejrzewają, że w samej rzeczy cierpią na zaparcie, a to dzięki temu, że codziennie miewają wypróżnienie. W jaki więc sposób można rozpoznać prawdziwe zaparcie stolca? W tym celu podajemy choremu węgiel roślinny i notujemy, kiedy ukaże się wypróżnienie koloru czarnego, co przy normalnych warunkach następuje zwykle po upływie doby. Jeśli czarne zabarwienie występuje później, świadczy to o zatrzymaniu kału w kiszkiach, t. j. wskazuje na zaparcie. Z chwilą stwierdzenia tej dolegliwości należy niezwłocznie przystąpić do jej leczenia, dopóki nie nabierze charakteru złośliwego. Stosując codziennie i systematycznie Kaskarynę D-ra Leprince'a (*Cascarine Leprince*) w ilości jednej pigułki, możemy w ciągu paru tygodni osiągnąć zupełne wyleczenie od tej dolegliwości, która w szybkim czasie przyjmuje przewlekły charakter i staje się powodem wielu cierpień. 1941

Przy ubezpieczeniu na życie.

Lekarz asekuracyjny, przy rewizji lekarskiej zapytuje Klienta:
— Czy w rodzinie pańskiej nie było wypadków nagłej śmierci, samobójstwa, obłąkania lub czegoś w tym rodzaju?
— Nie.
— A pan sam czy nie podlega jakim manjom, np.: przesładowaniu, obawie przestrzeni i t. p.?
— Jestem najzdrowszy, panie doktorze.
— Czy pan palący?
— Nie.
— A pije pan?
— Tylko koniak Szustowa.
— W takim razie będzie pan przyłyty, bo ta ostatnia okoliczność dobrze świadczy o pańskim zdrowiu i władzach umysłowych. 3463

Pogłoski o abdykacji króla bułgarskiego.

Ledwie uciły echa rozbrzmiewającego tak długo na Bałkanach huku działań wojennych, kiedy z Bułgarii nadchodzą coraz energiczniejsze zapowiedzi walki narodu z królem Ferdynandem.

Jeszcze przed rokiem ogłaszano za jednego z opatrnościowych przywódców ludu bułgarskiego, dziś król Ferdynand niemal za jego największego wroga jest uważany.

W całej Bułgarii opinia publiczna burzy się przeciw królowi Ferdynandowi, uważając go za głównego winowajcę klęsk, poniesionych przez kraj w drugiej wojnie bałkańskiej. Obecnie z okazji dokonywanych w całym państwie wyborów do sobrania, na zebraniach wyborczych padają ostre słowa przeciw dynastyi. Wzburzona opinia publiczna grozi dynastyi Koburgów wypędzeniem.

Pogłoski o abdykacji króla Ferdynanda, pojawiające się od dłuższego czasu są słabo przez sfery rządowe odpięane, widocznie i w sferach rządowych, jak i w opinii publicznej coraz bardziej utrwała się przekonanie, iż dni dynastyi Koburgów są policzone. Wielkie wrażenie w całym państwie wywołuje ogłoszony na łamach sofijskiego dziennika „Bałkańska Tribuna“: „List otwarty do króla bułgarów“.

W liście tym są zwroty przeniknięte niesłychanym tragizmem zawiedzionych marzeń narodu bułgarskiego. List zwraca się do króla Ferdynanda z wyraźnym oskarżeniem: „Ty ponosisz odpowiedzialność, bo jesteś tym, który najświętsze marzenia narodu zniweczył“.

Już od szeregu dni nadchodzą z Bułgarii wieści o rezygnacji z tronu króla Ferdynanda, a wczoraj nadszedł telegram, że także książę Borys z kraju uchodzi. Ostatnie telegramy donoszą, że zniechęcenie i nawet wrogię usposobienie do króla Ferdynanda przybiera w Bułgarii coraz większe rozmiary. Na czele tego ruchu stanęli dawniejsi prezydenci ministrów dr. Danew i Geszow, którzy króla czynią wyłącznie odpowiedzialnym za klęski, jakie kraj nawiedziły z powodu drugiej wojny. Obecnie i socjaliści stanęli po stronie Danewa i Geszowa.

Zwolennicy rządu i króla oddają się jednak nadziei, że dyplomacy króla Ferdynanda uda się rozwiązać te zapatrywania i pozyskać ludność bułgarską dla nowego przymierza.

Telegram, mówiący o szukaniu przymierza króla bułgarskiego ma widoczny cel na oku, którym jest uzyskanie poparcia dla dynastyi niemieckiej w Bułgarii. Król Ferdynand może być

Oddawna egzystujący magazyn
Jubilersko-Zegarmistrzowski

A. Duszke

Warszawa, Marszałkowska 102, tel. 105-39
poleca wielki wybór zegarków oraz wyrobów złotych i brylantowych. 5845

Uwaga! Kupuję złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe i płacę dobre ceny.

Marszałkowska 102.

zadowolony z tego co uczynił, gdyż doprowadzenie do wojny bułgarów z serbami jest w istocie rzeczy wielkim tryumfem wrogów słowiańszczyzny.

Król Ferdynand nie zawiódł nadziei pokładanych w jego zręczności dyplomatycznej i jako ekspozytura niemiecka na tronie słowiańskim zrobił to co wogóle można było zrobić. Dziś już bowiem najmniejszej nie ulega wątpliwości, że napad bułgarski na serbów jest dziełem wyłącznie króla.

Jeżeli w Bułgarii zwycięży opinia, iż stała się ona ofiarą polityki nie mającej nic wspólnego z interesami narodowymi, wówczas godziny panowania dynastyi Koburgów są policzone i wówczas też inny może kierunek polityczny weźmie w Bułgarii górę.

Usunięcie dynastyi koburskiej może mieć dla polityki europejskiej wielkie znaczenie, ponieważ osłabiłoby ono próby trójprzymierza na Bałkanach i zniszczyło „równowagę“ wytworzoną przez Austrię z takim mozołem, którą miała utrzymywać Albania, Bułgaria i Turcja, jako kombinacja polityczna przeciw Serbii, Grecji i Rumunii.

Ubezpieczenie robotników.

Na mocy prawa z dnia 6 lipca r. z. robotnicy, podlegający nadzorowi inspekcji fabrycznej, podlegają ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w Tow. ubezpieczeń wzajemnych, zakładanem przez właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych. W Królestwie Polskiem powstac ma jedno Tow. takie, obejmujące 1,997 zakładów przemysłowych i około 350,000 robotników. Ubezpieczeniu zaś na mocy prawa wspomnianego nie podlegają robotnicy budowlani, rolni, oraz zatrudnieni w drobnych zakładach przemysłowych, nie mających 20 robotników.

Ponieważ nierozpowszechnienie na tych robotników prawa o obowiązkowym ubezpieczeniu od wypadków nieszczęśliwych odbić się może bardzo niekorzystnie na całokształcie życia ekonomicznego kraju, więc zainteresowani w tej sprawie właściciele dóbr ziemskich, przedsiębiorstw budowlanych, oraz drobnych zakładów

przemysłowych zwrócili się do władz o zalegalizowanie prywatnego Tow. wzajemnych ubezpieczeń od wypadków robotników, pominiętych przez prawo z dnia 6 lipca 1912 roku.

Jak obecnie podaje „Słowo” warszawskie, władze tamtejsze wydały o projekcie tym opinie przychylną, a ponieważ i władze centralne pogląd taki podzielają, więc powstanie tej instytucji doniosłego znaczenia społecznego jest zapewnione.

Kasy chorych.

Według danych urzędowych, gromadzonych przez inspekcję fabryczną, od dnia 14 października do dnia 14 listopada organizacja kas chorych w warszawskim okręgu przemysłowym zrobiła następujące postępy.

W gubernii warszawskiej przystąpiono do organizacji trzech nowych kas, ogółem więc w okresie organizacji znajduje się w gub. warszawskiej 66 kas chorych, rozpoczęły zaś działalność w gub. warszawskiej tylko dwie kasy. W gub. piotrkowskiej organizacja kas chorych zrobiła o wiele większe postępy: w ciągu ubiegłego miesiąca przystąpiono do organizacji 19 nowych kas, rozpoczęło więc działalność 5 nowych kas; ogółem w gub. piotrkowskiej działa już kas chorych 34. Stosunkowo, chociaż nie tak znaczne już postępy robi organizacja kas chorych w gub. kaliskiej i kieleckiej: w gub. kaliskiej przystąpiono do organizacji 2-ch nowych kas, w kieleckiej 3; rozpoczęły działalność w gubernii kaliskiej 2 kasy, w kieleckiej—1. Z innych gubernii Królestwa tylko w lubelskiej przystąpiono do organizacji 2 nowych kas; w guberniach pozostałych stan organizacji kas chorych od dn. 14 października do dnia 14 listopada r. b. nie posunął się naprzód.

W sprawie kanalizacji i wodociągów.

Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezesa, d-ra A. Biedermana, posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania komitetu przez sekretarza, d-ra Sachsa, inżynier J. Witkowski zdał sprawę z wyników bytności delegacji u gubernatora piotrkowskiego w sprawie wodociągów i kanalizacji w Łodzi.

Na wniosek tegoż p. Witkowskiego postanowiono opracować przepisy i warunki technicz-

ne, na jakich mają być przyłączone do głównej sieci kanalizacji miejskiej wszystkie nowe budujące się domy.

Po wzory dla wzmiankowanych przepisów postanowiono zwrócić się do zarządów miast: Warszawy, Moskwy, Kijowa, Charkowa, Lwowa, Krakowa, Berlina, Wiednia i München-Glatbach.

Opracowane przez komitet przepisy zostaną opublikowane.

Dalej postanowiono zasięgnąć informacji od Związku fabrykantów moskiewskich co do sposobu oczyszczania ścieków fabrycznych. Uproszczone inżyniera Witkowskiego, który udał się dziś do Petersburga, aby porozumiał się w tej sprawie z przebywającym w Petersburgu prezesem Związku fabrykantów p. Krestownikowem i p. Glezmerem, członkami Rady państwa.

Komitet postanowił zaprosić inżyniera W. H. Lindleya do Łodzi na narady, zaprojektowane w terminie od 16-go do 20-go grudnia r. b. Obecność swoją na tych naradach przyrzekł gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski.

Przytem komitet zwrócił się do inż. Lindleya z zapytaniem, czy ma jakie praktyczne dane, iż w razie zastosowania w Łodzi głębokich wierceń, nie będzie odjęta woda tym fabrykom, które posiadają już studnie artezyjskie.

Inżynier miejski p. Kuckiewicz, opierając się na tablicach, sporządzonych przez inż. Lindleya, zapoznał wczoraj członków komitetu z projektem urządzenia rur kanalizacyjnych steingutowych; mówił o spadkach rur, wymiarach kanałów głównych, burzowych i drugorzędnych oraz o sposobie zaprowadzenia całej sieci kanałów.

W końcu posiedzenia inżynier Witkowski zakomunikował zebranym, że na podstawie własnych badań, dokonanych w Konstancynie i okolicach, stwierdził obecność dobrej wody: 1) w samym Konstancynie, opodal cmentarza, w pobliżu posiadłości Daryszewicza; 2) w odległości 2-ch wiorst od miasta, na przedmieściu Józefówek, należącym do Urbankiewicza (obfite źródło wody); 3) na drodze do Lutomińska w Łabiczkach, wsi należącej do Tulenina. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lechosława. Jutro Tomira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 65). Dziś „Grzegorz Dandini” i „Pietro Caruso”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Orlątko” Rostanda. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstancynowska nr. 16). Dziś „Krysia Leśniczanka”. Początek o godz. 8 min. 15 w.

— Jutro „Kochany Augustynek” operetka Falla. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) W sprawie gubernii łódzkiej. W tygodniu nadchodzącym odbyć się ma w Petersburgu narada komisji międzywydziałowej przy ministerium spraw wewnętrznych, na której rozpatrywana będzie sprawa utworzenia gubernii łódzkiej.

(—) Plany budowlane. W kwestyi zatwierdzenia planów budowy w miastach Królestwa Polskiego przy ulicach podlegających regulacji, tutejsze zarządy gubernialne otrzymały ukaz senatu, wyjaśniający, że plany miast wykonywają magistraty w zależności od posiadanych przez siebie funduszy.

Wobec tego właścicielom nieruchomości w miastach nie może być wzbronione zabudowywanie należących do nich placów, chociażby według planu regulacyjnego place takie podlegały nabyciu przez miasto lub przymusowemu wywłaszczeniu.

Wobec tego zarządy gubernialne nie mają prawa odmawiać zatwierdzenia planu budowy domów na mocy tego, że projektowana budowla pogwałci linię regulacyjną.

(a) Z rynku bawełnianego. Prezes komitetu bawełnianego przy giełdzie moskiewskiej nadesłał do łódzkiego komitetu giełdowego dane statystyczne o bawelnie, według których na dzień 14 października 1913 r. znajdowało się u sprzedawców na składach w Moskwie: bawełny z nasion amerykańskich sprzedanej 631 bel; niesprzedanej 9140 bel; z nasion miejscowych, sprzedanej 334 bele, niesprzedanej 901 bela, razem na składach w Moskwie z nasion amerykańskich i miejscowych 11006 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego pozostało: bawełny z nasion amerykańskich niesprzedanej 3266 bel, z nasion miejscowych 320 bel, razem w drodze bawełny z nasion amerykańskich i miejscowych 3586 bel. Ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze wynosiła: niesprzedanej 13627 bel i sprzedanej 965 bel, razem 14592 bele.

Z ogólnej liczby 28 firm prowadzących handel bawełną, do których zwracano się z zapytaniami otrzymano odpowiedź od 14 firm.

Na składach fabrycznych na dzień 14 października r. b. znajdowało się bawełny: rosyj-

46)

Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 271).

Czy też ona odpowie na wszystkie pytania? Przesłuchiwanie jej powinno być ostrożne.

Chodziło o to, aby z góry wiedzieć dobrze, o co chciano ją zapytać, aby jej nie niepokoić i nie zwracać zbyt jej czujności na wypadek, gdyby nie chciała zbyt mówić o Robercie Hasquienie.

Nie odbyli jeszcze połowy drogi, a Matylda wiedziała już kilka szczegółów ważnych.

Nie chciała zaskakiwać swego świadka, ale z drugiej strony nie chciała zostawiać jej całej nocy do namysłu.

Detektyw, który chce wiedzieć prawdę, jest z zawodu człowiekiem niedyskretnym i nie robi sobie żadnego skrupułu w zużytkowaniu wzruszenia ludzkiego, aby wydobyć zajmujące zeznania. Pochylona zreszcie nad Różą w postawie pełnej czułości, spowiadała ją po maleńku, delikatnie, jakby chcąc jej ulgę przynieść... A pytania były zupełne, bardzo dokładne, skoro pacjentka mogła dawać odpowiedzi krótkie... ale dostateczne...

— Biedna pani! Pani się go bała... Tak, ja wiem, kim on jest... Ja pani powiem, jak się tego dowiedziałam. Niech się pani nie zajmuje tem na razie. Najważniejsze, że pani jest bezpieczna... On nie dosięgnie już pani, proszę być spokojną...

— On chciał panią otruć... Tak, jak zrobił z tamtymi...

Róża tym razem otworzyła szeroko oczy, tak strwożone, że Matylda zapytała siebie, czy nie przeciągnęła struny... To też ciągnęła dalej głosem bardzo łagodnym, któremu nadała, jak mogła, najwięcej uczucia i troskliwości.

— Ja wszystko to wiem. Ale ja wiem też, że pani z początku nic nie wiedziała, w jaki sposób zmarł panisz szwagier i że dowiedziała się pani dopiero później...

Matylda w tej chwili mówiła więcej niż wiedziała.

Wypowiedziała swe przypuszczenia z taką stanowczością, jak gdyby były pewnikami. Czuła dobrze, że to jest chwila do zaryzykowania trochę...

I miała to zadowolenie, widząc, że trafiła dobrze: Róża rozplynęła się we łzach, a jej spowiedź popłynęła nagle, jak źródło wreszcie uwolnione. Był to strumień słów, który zatrzymywał się niekiedy, a który Matylda umiała puścić znowu w ruch jakimś słówkiem zręcznym.

...Róża wiedziała dobrze, że jej mąż nie umarł. Wtajemniczył ją w swój projekt zamiany osób... Był zmuszony. Nie mógł tego zrobić bez wtajemniczenia jej.

...Ale ona nic nie wiedziała, och! ni! o sposobie, w jaki Artur umarł. Wierzyła, że to była śmierć przypadkowa. Ludzie w Hawrze dowiedzieli się, że jeden z braci Hasquienów umarł wskutek aneryzmu serca. Tylko byli przekonani, że Robert. Ona zaś wiedziała, że to był Artur.

...Dopiero niedawno dowiedziała się, albo

raczej zaczęła podejrzewać prawdę... W ciągu pewnej kłótni pomiędzy Robertem a hrabią de Féliciat.

Hrabia wyrzucił Robertowi... a ten się nie zanadto bronił.

...Natychniast Róży przyszła do głowy myśl... tak przerażająca, że ją odrzuciła...

...Ale kiedy Robert Hasquien usadowił się koło jej łoża i kiedy ją odsunął od reszty świata, ona po raz pierwszy, kiedy jej podał pożywienie, miała wrażenie, przeczucie, że chce ją otruć... Wspomnienie Hawru powróciło jej na myśl.

— Pewnego dnia, kiedy jego brat był u nas, on nalegał na nią, aby poszła na obiad sama do pewnych przyjaciół w Hawrze, chociaż zawsze tak było, że on jej towarzyszył. On usiadł do stołu zupełnie sam ze swym bratem. Odchodząc, poszłam do jadalni powiedzieć im do widzenia... Jedli jajecznicę... Byłam głodna... Nie wiedziałam, o której godzinie podadzą do stołu w domu, do którego szłam. Jedną z łyżek, które były na stole, nabrałam z półmiska jajecznicę... W tej chwili on aż skoczył i pochwycił za łyżkę, a potem uspokoił się z wysiłkiem i powiedział do mnie: „Jesteś głupia. Popsujesz sobie obiad!”

...Owoż w sanatorium tymi dniami myślałam o tem... Nie chciałam nic jeść... Ale to było bardzo trudne, bo on chciał mnie zmusić... A ja bałam się, aby on nie spostrzegł moich podejrzeń... Byłam bowiem zdana na jego łaskę, a on nie miałby żadnych skrupułów.

...Od czasu do czasu jadłam kawałek bułki, ale nie chciałam jeść ani zupy, ani żadnych płynów...

(d. c. n.).

skiej z nasion amerykańskich 89609 bel, rosyjskiej z nasion miejscowych i perskiej 19988, amerykańskiej 2721, egipskiej 7371, różnej 1137, razem 145826 bel.

Na 46 fabryk okręgu centralnego o 3,668,402 wrzecionach przędzalniczych nie odpowiedziało 26 fabryk o 2,060,065 wrzecionach.

(e) Bankructwa zbożowe. Na tutejsze rynki zbożowe nadeszła wiadomość, że kilku kupcom zbożowym w Odesie ogłoszono upadłość.

Pasywa wynoszą ogółem z górą milion rubli. Przyczyną niewypłacalności jest spadek cen zboża, znajdującego się w dużej ilości na składach w Odesie.

Przewidywane są dalsze bankructwa, o ile ceny zboża nie podskoczą w górę, na co wcale się nie zanosi.

(e) Zwyczaj cen żelaza. Na zebraniu tow. „Prodamieta“, odbytem w dniu 11 b. m. postanowiono podwyższyć cenę żelaza handlowego o 5 kop. na pudzie i blachy żelaznej o 10 kop. na pudzie.

Cena żelaza budowlanego, jakoto belek i korytek pozostaje bez zmiany.

(a) Zawieszenie wypłat. W Moskwie zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „P. J. Ilijna i S-ka“. Pasywa wynoszą 350,000 rb.

(a) Z tow. akc. S. Czamańskiego. Ogólne zebranie roczne tow. akc. fabryki wstążek jedwabnych S. Czamańskiego, w celu zatwierdzenia bilansu za rok 1912/13 i omówienia sprawy dalszej działalności przedsiębiorstwa odbędzie się w dniu 6 grudnia, w lokalu przy ul. Przejazd № 6.

(e) Z Giełdy. Wobec zaprojektowanego urządzenia w roku 1915 wystawy przemysłowej w Niższym Nowogrodzie ministerium handlu i przemysłu zwróciło się do łódzkiego komitetu giełdowego o nadesłanie swej opinii w tej sprawie.

(e) Wydatki na policję. Główny zarząd do spraw gospodarczych ministerium spraw wewnętrznych zażądał od magistratu m. Łodzi dostarczenia danych o wydatkach na utrzymanie policji miejskiej w roku 1913, według nadesłanych schematów.

(e) O podatki tramwajowe. Zarząd miasta Carycyna zwrócił się do magistratu m. Łodzi z prośbą o zakomunikowanie mu, czy łódzkie tow. kolei elektrycznej miejskiej opłaca podatki miejskie i patenty i w jakiej wysokości.

Jak wiadomo, na mocy koncesji, łódzkie towarzystwo tramwajowe zwolnione jest od wszelkich podatków miejskich z wyjątkiem składek szkolnej.

(e) Drobnny kredyt dla kooperatyw. Inspektorowie do spraw drobnego kredytu zażądali, aby towarzystwa korzystające z pożyczek zapisały się na członków towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i aby wysokość przeznaczonych im pożyczek określana była przez ogólne zebrania, przyczem uchwały takie powinny być przesyłane do zarządu instytucji drobnego kredytu.

Powyższe żądania inspektorów wywołała ta okoliczność, że powstające u nas stowarzyszenia spożywcze i kooperatywy wytwórcze zwracają się nieraz do towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych o kredyt pieniężny w sumie znacznie wyższej niż zwykli członkowie.

(a) Z Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych. W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Łodzi inspektor do spraw drobnego kredytu p. Krestjanow, w celu wzięcia udziału w naradach przedstawicieli Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w sprawie zorganizowania biura informacyjnego, które służyć ma dla kontroli, czy dana osoba nie należy do kilku naraz stowarzyszeń pożyczkowo-oszczędnościowych.

(e) Narady związku fabrykantów. Wczoraj w lokalu przy ul. Zachodniej nr. 70 odbyły się narady członków III-ej sekcji (przedzalniczej) Związku fabrykantów z udziałem inspektora fabrycznego.

Omawiano sprawę założenia wspólnej kasy chorych dla robotników. Po odczytaniu ustaw i przepisów dopełniających przeprowadzono dyskusję, podczas której wyłoniła się różnica zdań. Inspektor fabryczny był za utworzeniem kas terytoryalnych z podziałem miasta na rewiry, fabrykanci zaś za utworzeniem oddzielnych kas dla każdej gałęzi przemysłu. Ponieważ nie

doszło do porozumienia, przeto uchwalono odbyć wkrótce narady z udziałem członków wszystkich sekcji Związku fabrykantów i gubernialnego inspektora fabrycznego p. Szterna.

(a) Zatwierdzenie ustaw kas chorych. Inspekcja fabryczna zatwierdziła nowe ustawy kas chorych: w przedzalni wełny Tow. akc. „Dąbrówka“ przy ul. Piotrkowskiej nr. 258, zatrudniającej 240 robotników; w fabryce koronek Gustawa Geyera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 278, zatrudniającej 258 robotników; w fabryce wyrobów bawełnianych Gampe i Albrecht, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 208; w fabryce wyrobów wełnianych Hugona Wulfsohna (ul. Milionowa), zatrudniającej 476 robotników; „W. Stolarowa“ (ulica Rzgowska nr. 24), zatrudniającej 782 robotników; w przedzalni Adama Ossera (Widzewska 204), zatrudniającej 673 robotników; w Tow. akc. M. Silbersteina (ul. Piotrkowska 242), gdzie pracuje 800 robotników i w przedzalni (ul. Pułska 13), zatrudniającej 385 robotników.

(a) Dłs obserwacji lekarskiej. Podczas tegorocznego poboru wojskowego, komisja poborowa miejska i powiatowa zakwalifikowały znaczną liczbę popisowych do szpitali i lazaretów dla obserwacji stanu ich zdrowia. Szpitale skutkiem tego zostały odrazu przepełnione tak, że odczuwano brak miejsc.

Obecnie główny lekarz Skierniewickiego lazaretu zawiadomił władze miejscowe, że pewna część miejsc jest wolna i wobec czego można wysłać dalszych popisowych na obserwację lekarską.

(e) O siedzibę dla sądu okręgowego. Wczoraj o godz. 2-iej po poł. w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. Pienkowskiego posiedzenie w sprawie siedziby dla przyszłego sądu okręgowego łódzkiego. Jak wiadomo uprzednio zaprojektowano oddanie placu miejskiego pod budowę gmachu dla sądu okręgowego przy Wodnym Rynku obok domu strzelców i fabryki Scheiblera. Obecnie wyłoniła się kwestya, czy turkot fabryki nie będzie przeszkadzał w czynnościach sądu.

Postanowiono w razie uznania tego placu za nieodpowiedni, wydzielić plac również przy Wodnym Rynku, ale po drugiej stronie ulicy obok domów rodzinnych fabryki Scheiblera.

W sprawie tej postanowiono zaprosić do Łodzi prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego dla obejrzenia wzmiankowanych wyżej placów i dania swej opinii.

(x) Motor czy hamulec? We Włocławku już rozpoczęto roboty kanalizacyjne podług planów inż. Lindley'a który po raz pierwszy zjechał do tego miasta w r. 1910, a więc trzy lata temu.

W Łodzi sprawa budowy wodociągów i kanalizacji wlecze się już od lat dziesięciu, i nie wiadomo, kiedy się rozpocznie budowa udogodnień, tak u nas koniecznych.

Ani miasto Włocławek, ani jego mieszkańcy nie mogą się porównywać co do bogactwa z Łodzią.

Czy więc miliony łódzkie stanowią w tym razie motor, czy hamulec?

(e) Nowy skład węgla. W tych dniach otwarty został przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 34, w poprzecznej oficynie nowy chrześcijański skład węgla kamiennego z detaliczną sprzedażą nie mniej 20 korcy, pod firmą „Antoni Heppen“.

Skład ten otrzymując węgiel z pierwszorzędnego źródła i tylko w najlepszym gatunku, powziął sobie za zadanie konkurować również rzetelnością wagi i cenami.

(x) Nabożeństwo kowali. Doroczne nabożeństwo kowali majstrów i czeladników w tym roku zamiast 1 odbędzie się w niedzielę 7 grudnia o godzinie 12 $\frac{1}{2}$, w południe w kościele św. Krzyża.

(a) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. W dniu 27 b. m., t. j. w czwartek o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.

(x) Z Muzeum nauki i sztuki. W ubiegłą niedzielę panował w Muzeum ruch bardzo ożywiony.

Wczoraj zwiedziły zbiory muzealne 54 dzieci z szwalni przy ul. Ciemnej, w poniedziałek uczenice i uczniowie szkoły handlowej ze

Zgierza pod kierunkiem swego dyrektora i kilka nauczycielek oraz szkoła p. Kozaneckiej.

(a) Związek zawodowy. Wczoraj założyciele Związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego otrzymali za pośrednictwem policmajstra zatwierdzoną ustawę.

Związek będzie miał na celu dążenie do zaspokajania potrzeb ekonomicznych członków, poprawę warunków pracy oraz podniesienie ich umysłowego poziomu.

Zebranie organizacyjne ma się odbyć za dwa tygodnie.

(e) Związek szewców łódzkich. Szewcy łódzcy poczynili już starania o zatwierdzenie opracowanej ustawy związku roboczego szewców (arteli). Ustawa przewiduje udziały 50-rublowe, za które otwierane będą sklepy ze skórą i obuwiem, oraz warsztaty szewskie.

(a) Ze Stow. pracujących w przemyśle i handlu. W ubiegłą niedzielę, w lokalu przy ulicy Wólczańskiej nr. 23 odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia wzaj. pomocy pracujących w przemyśle i handlu.

Zdano relację z odbytej w dniu 23 b. m. wycieczki zbiorowej, celem zwiedzenia Elektrowni łódzkiej. Udział wzięło 58 osób. Postanowiono wyrazić podziękowanie zarządowi Elektrowni oraz inżynierowi Jętkiewiczowi za udzielanie wiedzającym informację.

W dniu 12 grudnia odbędzie się w teatrze polskim przedstawienie na rzecz Stowarzyszenia. Wieczór wypełni sztuka „O czym się nie mówi“. Postanowiono, aby posiedzenia sekcji właścicieli firm odbywały się stałe dwa razy na miesiąc, w środy po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca, o godz. 8 wieczorem.

W poczet rzeczywistych członków przyjęto 4 kandydatów.

(x) „Andrzejki“. W nadchodzącą sobotę 29 b. m. Stow. wzaj. pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi urządza w lokalu własnym wieczornicę pod nazwą „Andrzejki“ o bardzo urozmaiconym programie.

Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby wieczornica wypadła jaknajlepiej i aby uczestnicy jej wynieśli jaknajlepsze wrażenie. W wykonaniu wielce interesującego programu przyjmują udział wybitne siły amatorskie.

Początek o godz. 9 wieczorem.

(x) Z tow. zwolenników sportu. W nadchodzącą sobotę 29 b. m. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, tow. zwolenników sportu urządza dla swych członków i wprowadzonych gości tradycyjną wieczornicę pod nazwą „Andrzejki“, urozmaiconą wielu niespodziankami. Wieczornica ta będzie zarazem ostatnią zabawą zwolenników sportu w bieżącym sezonie.

(x) „Koło“ pracowników drogi żelaznej. Fabryczno-łódzkiej urządza wieczornicę muzyczno-dramatyczną „Andrzejki“ z urozmaiconym programem i tańcami dnia 29 listopada r. b. w lokalu swym przy ul. Widzowskiej nr. 73. Wieczornica rozpocznie się punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem.

(a) Osobiste. Były policmajster łódzki p. Riezanow, ostatnio policmajster m. Witebska, mianowany został urzędnikiem do szczególnych poleceń przy generał-gubernatorze w Kijowie.

(—) Występ p. Zabotinskija. Łódzkie żydowskie tow. nacyonalistyczne sprowadziło na występy odczytowe osławionego Zabotinskija z Odesy. Co opowiadał p. Zabotinskij, ile żółci musiał wylać, dowodzi, że żydowski organ łódzki „N. L. Morgenblatt“ pisze, iż p. Zabotinskij mówił „bez cugli“, a druga z gazet żydowskich „L. Tag.“ oświadcza: „Czas już, aby „Hazorim“ wiedział, co uchodzi w naszych warunkach, a co nie uchodzi“...

(x) Szczęśliwej drogi! W fabryce Orbacha i Sinickiego pracowali dotychczas sami chrześcijanie.

Obecnie zaś — według „Lodz. Tag.“ nr. 254 wskutek strajku, urządzonego przez socjalistów fabrykanci postanowili przyjmować wyłącznie robotników-żydów.

Istniejące w celu rugowania chrześcijan specjalne biuro w Łodzi, zawiadomiło świeżo gaz. żydowskie, że jeszcze 3 fabrykantów zwróciło się po robotników-żydów.

Fabryka Lejbowicza i Herszenberga przy ul. Piotrkowskiej 5 poszukuje na „lepiej płatne

miejsca" robotników-żydów.

Wreszcie — według „Lodz. Tag.“ (256) — główny rabin Łódzki kategorycznie obiecał, że będzie się starał wpływać na większych fabrykantów żydowskich, żeby przyjmowali żydów.

Pomyślności na nowej drodze życzymy fabrykantom żydowskim.

Teraz dopiero naprawdę będą mogli konkurować z towarami tandetnymi przedsiębiorcy chrześcijańscy.

(e) **Przyczynę do etyki żydowskiej.** W ubiegły piątek na Rynku Zielonym miało miejsce charakterystyczne zajście, które może posłużyć za przyczynek do otrzeźwienia umysłów pewnego odłamu społeczeństwa polskiego.

P. Helena Z. która nawiasem mówiąc, jako bruneta o bujnych włosach, ma nieco podobieństwa do typu południowo-wschodniego, zna żargon żydowski, którego miała sposobność nauczyć się wychowując się w towarzystwie „dzieci jednej ziemi wyznania mojeszowego“. Dla tych dwóch powodów brana jest przez przekupki na rynku za współwyznawczynię, przez co chętnie jej na rzucają towar taniej niż „gojom“. Wczoraj p. Z. podeszła do wozu włościanina sprzedającego kury i spytała o cenę. Stojąca obok żydówka zwróciła się do niej w żargonie by nie kupowała dopóki targujący kurę żyd nie wyzyska niskiej ceny. P. Z. nie zwracając na to uwagi zaofiarowała włościaninowi 70 kop. za kurę, niższej jednak ceny o 5 kop. i kurę kupiła. Wówczas żydówka z wielkim oburzeniem poczęła jej wymyślać w żargonie, że gojowi daje zarobić, że nie trzyma się zasady żydowskiej, że „goja“ trzeba wyzyskać do ostatniego potu „niech zdechnie jak pies“, że widocznie przechrzciła się kiedy tak postępuje, poczem wyrzuciła całą litanię najstraszniejszych specjalnych przekleństw żydowskich na gojów. Zdenerwowana p. Z., zaniechawszy dalszych zakupów, czempredziej wycofała się z rynku.

Dodać należy, że tej samej p. Z. żydówka nawymyślała w poczekalni kolejki zgierskiej, że ustąpiła miejsca siedzącego kobiecie ciężarnej, mówiąc: „po co ustępuje miejsca gojowi, niech goj zdechnie!“

(a) **Echa sprawy o podpalenie fabryki.** Uwolniony przez sąd okręgowy od odpowiedzialności Emil Szindler został wczoraj wypuszczony na wolność z więzienia.

Wszyscy skazani na ciężkie roboty za podpalenie fabryki — zakładają przez swoich obrońców apelację do izby sądowej warszawskiej.

Nadmienić należy, że w sprawie powyższej wykluczone zostało przez sąd zastosowanie Najwyższego Manifestu do wyroku; nie wliczono również skazanym czasu, jaki przebyli w więzieniu w czasie prowadzenia śledztwa.

(e) **Znalezienie zwłok zaginionego.** We wtorek ubiegłego tygodnia 3 i pół letni syn Karola Keila, właściciela domu przy ul. Wiznera № 24, imieniem Emil, wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Zrozpaczeni rodzice czynili poszukiwania na wszystkie strony wraz z policją, na ślad jednak chłopca nie narafiono.

Dopiero w dniu wczorajszym ktoś z sąsiadów wyjawiał przypuszczenie, że może chłopiec utonął w pobliskiej sadzawce. Wzowano więc o godzinie 12 w południe IV oddział straży ogniowej ochotniczej, która, badając dno stawu, wyciągnęła zwłoki chłopca.

(a) **O rozmyślnie kalectwo.** W sprawie rozmyślnego kalectwa, jakiego dopuszczało się gro- no żydów, w celu uwalniania popisowych od wojska, władze sądowe prowadzą energiczne śledztwo. Poczyniono zarządzenia co do dalszego aresztowania osób zamieszanych w tę sprawę.

Ulegając prośbom niektórych z pośród obwinionych, prokurator zezwolił na wypuszczenie na wolność za złożeniem kaucyi; głównym jednak winowajcom odmówiono tego, mimo proponowanej przez nich wysokiej kaucyi.

Stwierdzono, że zamieszany w tę sprawę dr. R. wydał 60 świadectw młodym ludziom, jakoby dotknięci byli kalectwem od urodzenia, gdy tymczasem zostali przyprawieni o rozmyślnie kalectwo na rok przed poborem wojskowym.

(h) **Poparzeni.** Wczoraj o godz. 3 po poł. wybuchł gwałtowny ogień przy ul. Benedykta nr. 72, w fabryce Moszka Hersolda w oddziale szarpaczy. Zapaliła się bawełna.

Ponieważ drzwi wiodące do wyjścia założyli robotnicy bawełną, przeto o wydostaniu się na podwórze nie było mowy.

Wskutek tego pracujący przy szarpaczach trzech robotnicy: 50 letni Stanisław Kamiński, 35 letni Walenty Kobyliński i 28 letni Jan Szewczyk ulegli silnemu poparzeniu. Wydobyto ich z ognia dopiero oknem. Wszystkich trzech w stanie groźnym odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża. Najcięższe rany z oparzenia otrzymał Walenty Kobyliński.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał Andrzeja Domańskiego, Stanisława Funkiewicza i Wojciecha Fronczaka, za awanturę publiczną — po 1 miesiącu aresztu; Romana Pastusiaka, Juliana Balzackiego, Ignacego Kasprzaka, Stanisława Woźniaka i Franciszka Witanowskiego, za rozprawę nożową — po 3 miesiące każdego, zaś Edmunda Zolera na 2 miesiące aresztu; Michała Gargolińskiego i Franciszka Jędrzejczaka, za namawianie do strajku — po 1 miesiącu aresztu.

(a) **Przejechany tramwajem.** Wczoraj na ul. Piotrkowskiej, około domu nr. 30, tramwaj najechał na 55-letniego Mendla Dyzenhausa, który uległ obrażeniu ciała. Chorego odwieziono do szpitala Poznańskich.

(a) **Kradzieże.** Do mieszkania Szlamy Geltermana, przy ul. Zielonej nr. 55, dostali się niewykryci złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 205 rb.

— Ze sklepu Salomei Lipszycowej, przy ul. Długiej nr. 10, skradziono towary oszacowane na 100 rb.

— Z mieszkania Jadwigi Szymańskiej, przy ulicy Magistrackiej nr. 11, skradziono różne przedmioty, wartości 359 rb.

— Z mieszkania Karola Abrahama, przy ul. Wysockiej nr. 53, skradziono 80 rb. gotówką oraz 5 złotych pierścionków, z których większe były z literami P. H., mniejsze zaś z literami C. A. A. i datą 1905 r. Podejrzaną o kradzież poszukuje policja.

(p) **Ze schodów** domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 60 spadła wczoraj Anna Kukiel, lat 77, tak nie szczęśliwie, że złamała prawą nogę.

Po nałożeniu starszemu pierwszemu opatrunkowi na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Z głodu.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 21 znaleziono wczoraj D. Lewkowicza, handlarza ulicznego, lat 28, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu i zimna. Nieszczęśliwym zaopiekowała się publiczność.

(e) **Kościół na Widzewie.** Plany kościoła św. Kazimierza, który ma być zbudowany na zaofiarowanym przez tow. akc. Widzewskiej manufaktury placu w Widzewie, zostały już ukończone przez budowniczego gubernialnego Millera. Motywy architektoniczne wykonawca planów p. Miller, zasięgnął z kościoła św. Kazimierza w Krakowie, to też zaprojektowana świątynia będzie piękną ozdobą naszego miasta.

W sprawie projektowanej budowy w połowie miesiąca grudnia zwołane zostanie zebranie obywateli katolików parafii widzewskiej, mających prawo głosu, w celu rozpatrzenia planu i wyboru osób, które zajmą się wyjedaniem pozwolenia na budowę świątyni.

(a) **Z odpustu.** Wczoraj Zgierz obchodził doroczny odpust ku czci św. Katarzyny. Na uroczystość tę, oprócz parafian miejscowych, przybyło mnóstwo osób z Łodzi i okolicy.

Sumę celebrował ks. kanonik Szmidel, proboszcz parafii św. Krzyża w Łodzi.

Odpust zakończono nieszporami o godz. 4-ej po południu. Fabryki były nieczynne.

(a) **Rocznica w „Lutni“ zgierskiej.** Towarz. śpiew. „Lutnia“ w Zgierzu obchodziło w poniedziałek 6-tą rocznicę swego założenia. Z okazji tej w niedzielę o godz. 10 rano odprawione zostało solenne nabożeństwo, w poniedziałek zaś odbyła się dla członków zabawa taneczna, która trwała do rana.

(e) **Z Piotrkowa.** W tych dniach w magistracie m. Piotrkowa odbyła się narada w sprawie założenia elektryczności w mieście dla oświetlenia wewnętrznego domów i dla poruszania maszyn.

Narada ta odbyła się na skutek zgłoszonej magistratowi propozycji jednej z firm otrzymania koncesyi na zaprowadzenie elektryczności. Ponieważ gazownia ma 30-letni monopol oświetlania tylko ulic miasta, przeto uchwalono w zasadzie zgodzić się na urządzenie elektrowni i przewodników elektrycznych i w tym celu zebrać dane z miast, w których zaprowadzona jest elektryczność, dotyczące zarówno strony technicznej jako też i finansowej.

Na zaprowadzeniu w Piotrkowie elektryczności niewątpliwie zyskałyby wiele rzemiosła i drobny przemysł stosując siłę elektryczną do poruszania warsztatów.

(c) **Zaginiona.** W ubiegłą niedzielę wieczorem wyszła z domu, zamieszkała przy rodzicach w Widzewie przy ul. Mazowieckiej nr. 10 Maryanna Machlańska, córka Franciszka, lat 14 licząca i więcej nie wróciła. Zniknięcie jej jest zagadkowe, wyszła bowiem z domu tylko do pobliskiego sklepu rzeźniczego po sprawunek i wszelki ślad za nią zaginął.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj, o godz. pół do 7 wieczorem, w Dąbrówkach Dużych, w gm. Lućmierz, w zabudowaniach Stanisława Rajskego wynikł pożar, który w okamgnieniu przybrał groźne rozmiary. Ogień wszczął się w stercie zboża, stojącej opodal stodoły, a stąd przerzucił się niebawem na stodołę, oborę, dom mieszkalny i szopy. W pół godziny cała zagroda przedstawiała stopy dołorywających zgłiszcz.

Straty, spowodowane przez pożar, przewyższają 4,000 rb.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pożar wynikł z podpalenia.

S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w środę „Grzegorz Dandin“ i „Pietro Caruso“.

We czwartek, piątek, sobotę i niedzielę arcydzieło w 6-ciu aktach Edmunda Rostanda p. t. „Orle“.

Dyrekcja teatru Polskiego przygotowała to arcydzieło z nadzwyczajnym nakładem kosztów i pracy, nie szczędząc wydatków w najdrobniejszych szczegółach. Wszystkie dekoracje nowe według wzorów warszawskich teatrów rządowych.

Klische do obrazów świetlnych w akcie piątym „pod Wagram“ sprowadzono kopię z oryginału warszawskich teatrów. Meble i kostiumy również nowe, ściśle według wzorów warszawskich teatrów.

„Orle“ ze względu na kolosalny nakład grane będzie po cenach premierowych; abonamenty na pierwsze cztery przedstawienia nieważne.

Bilety na wszystkie cztery przedstawienia powyższej sztuki nabywać można codziennie od 10 do 1 po poł. w cukierni W-go Ulrichsa i od 5 po poł. w kasie teatru Polskiego.

Zorganizowane w dniu wczorajszym w teatrze Polskim przedstawienie na dochód „Schroniska dla nauczycielek“ powiodło się nadzwyczajnie.

Publiczność nasza dopisała i zjawiła się w takiej liczbie, że teatr mimo cen premierowych był przepełniony.

Grano 3-aktową komedię Feydeau „Maż z loteryi“, jedną z najzabawniejszych sztuk wystawionych w obecnym sezonie przez teatr Polski.

Dzięki wybornej grze artystów oraz i samej komedii bawiono się doskonale.

Dochód z wczorajszego spektaklu ze względu na pełną salę będzie znaczny,

(x) **Preludya Joteyki,** których cztery serye świeżo wyszły z druku nakładem firmy Idzikowskiego w Kijowie, zostały bardzo pochlebnie ocenione przez ogół polskich muzyków i kompozytorów. W „Kuryerze warszawskim“, „Prze- glądzie muzycznym“, „Scenie i sztuce“ i innych pismach spotykamy krytyki wysoko podnoszące talent twórczy Tadeusza Joteyki.

Sprawa Fuksa i współników.

Prokurator Wojnow.

Prokurator Wojnow w przemówieniu swem charakteryzuje Lejbusia Fuksa, jako głównego kierownika zorganizowanej bandy oszustów i fałszerzy weksli Lejbuś Fuks, do niedawna skromny handlarz zbożem, dorobił się nagle dużego majątku i został obywatelem miasta. Wzbogacił się drogą oszustw, szwindli, fałszerstw, oszukiwania na wadze i przy wydawaniu reszty, jednym słowem przedstawia go jako człowieka o czarnym charakterze. Najbliższy jego współnik i pomocnik, to Chaim, który bierze udział we wszystkich kręćactwach ojca. Oskarżony Fajgenbaum, biedny handlarz, który miał w Częstochowie sklepik wartości kilkudziesięciu rubli posiada weksle Rogowskiego na 10,000 rb. Przecież z nim Rogowski nie mógł mieć stosunków i zaciągać od niego takiej pożyczki. Oskarżony

Gutman. siedząc w więzieniu z Rozentalem, przyznał mu się że teść jego Fuks fałszował weksle.

Winkelhagen, Orbach, Klugman i Wiślicki nabywali weksle ze świadomością o sfałszowanych na nich podpisach. Wielu świadków, którzy zeznawali w tej sprawie winno również zasiąść na ławie oskarżonych.

W zakończeniu swej mowy prokurator prosi sąd o ukaranie Lejbusia Fuksa, Chaima Fuksa, Gutmana Fajgenbauma, Głowińskiego i Lamszteina według całej surowości artykułów prawa wymienionych w akcie oskarżenia (grożą one wszystkim 5 latami rot aresztanckich, Chaimowi zaś Fuksowi 5 latami więzienia i złagodzenie kary co do reszty oskarżonych.

Po mowie prokuratora przemawiali kolejno podtrzymując oskarżenie adwokaci ze strony powoda cywilnego.

Adwokat przys. Chądzyński,

powołując się na charakterystykę zmarłego Rogowskiego, wypowiedzianą przez prokuratora, zaznaczył, że Rogowski nie był skrepowany ma teryalnie posiadając kilka majątków ziemskich, gdy nagle zameldował prokuratorowi o sfałszowanych wekslach na tak wielką sumę. Rogowski był człowiekiem honoru. Nie zrobiłby tego kroku lekkomyślnie. W końcu swej przemowy adw. Ch. dodał, że skutkiem wszczęcia tego procesu oskarżeni: Izrael Kolin zmarł, Szymkiewicz zwaryował, a Kurnendz zbiegł.

Adwokat przys. Kobyliński

rozpoczął swą przemowę podniesionym głosem. Powołując się na cały szereg wyjaśnień Senatu, dotyczących ekspertyzy zaznacza, że ten sam ekspert Borkowski na pierwotnej sprawie w wydziale cywilnym uznał weksle za sfałszowane, obecnie te same weksle przyznaje za prawdziwe. Dość rzucić okiem jak szybko z bogactwami się Fukusowie by dojeżdżać do przekonania, że weksle fałszowano. Na ławie oskarżonych są mieszkańcy wszystkich miast Królestwa, położonych z lewej strony Wisły oprócz Łodzi, w której jest wiele bandytów, lecz są o tyle porządni, że do tak brudnej sprawy nie przystąpili. Rogowski wyznał przed śmiercią bratu, że winien jest 11,000 rb. Oskarżeni stanowili zorganizowaną bandę, prosi więc o ukaranie ich jednakowo jako członków bandy. (e)

(d. c. n.)

Z DUMY.

W czasie wczorajszej dyskusji w Dumie państwowej nad projektem zniesienia wynagrodzenia za propinację poseł Gościcki zaznaczył, że każda reforma niekorzystna dla ludności Królestwa Polskiego, przeprowadzana jest szybko; przeciwnie—wszelkie projekty, skłaniające się do polepszenia sytuacji tej ludności uważane są za niemożliwe do przyjęcia. W tym miejscu mówca daje przykłady: Rada ministrów odrzuciła projekt Koła polskiego o zrównaniu podatku gruntowego, podatek od nieruchomości w miastach polskich jest większy od tegoż podatku w miastach rosyjskich i t. d.

Następnie przemawiał poseł Parczewski, który podkreślił, odpowiadając postępowcowi Ponsnikowowi, że gdy chodzi o realne interesy ludności polskiej, nie o hasła agitacyjne, wtedy postęp rosyjski łączy się z reakcją.

Projekt zniesienia indemnizacji za propinację, przyjęty został głosami całej Dumy przeciw polakom.

*

Socjalni demokraci wnieśli wczoraj interpelację w sprawie szkykanowania zebrań robotniczych. Mówcy frakcji socjalno-demokratycznej opowiadają obszernie o zabronieniu przez administrację miejscową zebrań robotników w sprawie ubezpieczenia w Łodzi, Warszawie i Włocławku.

TELEGRAMY.

W parlamencie austriackim.

WIEDEN, 25-go listopada. (wł.) Parlament austriacki przyjął w drugim czytaniu wniosek o podatku od wódki.

Posel Stapiński zaprotestował dziś publicznie w parlamencie przeciw zarzutom, jakoby sprzeniewierzył się stronnictwu ludowemu.

Rusini, pomimo przyrzeczeń, danych prezesowi ministrów Stuerghk'owi, rozpoczęli dziś na nowo obstrukcję.

30 milionów na koleje.

WIEDEN, 25 listopada. (wł.) Do rady państwa nadesłano projekt rządowy w sprawie prowizoryum budżetowego, z którego 30 milionów koron przeznaczono na budowę nowych linii kolejowych.

Parlament niemiecki.

BERLIN, 25 listopada. (wł.) Po dłuższych wakacjach, rozpoczęły się dziś obrady parlamentu niemieckiego. Posłowie zebrali się w znacznej liczbie. Marszałek w przemówieniu wstępnym poświęcił kilka słów zmarłemu posłom, oraz katastrofom balonów Zeppelina. Przechodząc do spraw formalnych, marszałek oświadczył, że do prezydium wpłynął szereg interpelacji, między innymi w sprawie znanych zająć alzackich w Saverne, spowodowanych przez nietaktowne wyrażenie się jednego z oficerów. Interpelacje te wnieśli postępowcy. W kuluarach parlamentu interpelacja w sprawie zająć w Saverne budzywe komentarze.

Komisja kolonizacyjna.

BERLIN, 25 listopada. (wł.) Ces. Wilhelm przyjmował dziś w południe na specjalnej audyencji nowego prezesa poznańskiej komisji kolonizacyjnej, radcę Gansse'go. Audyencya przedłużyła się przeszło półtorej godziny.

Protest Bułgarii.

SOFIA, 25 listopada. (wł.) Rząd bułgarski wystosował do Serbii notę, protestującą przeciwko postępowaniu władz serbskich z poddanyimi bułgarskimi, podróżującymi przez Serbie; druga nota wystosowana zostanie przeciw traktowaniu jeńców bułgarskich w Serbii.

Strajk.

PARYŻ, 25 listopada. (wł.) Z Reims donoszą: odbyło się tu zebranie delegatów strajkujących robotników. Zapadła uchwała, aby strajk prowadzić w dalszym ciągu.

„Dobry interes“.

NOWY JORK, 25 listopada. (wł.) Zebrał się tu komitet, złożony przeważnie z żydów, celem zbierania składek na zakupienie fermy dla Bejlisa. Dotychczas zebrano 100 tys. dolarów.

Walki w Meksyku.

PARYŻ, 25 listopada. (wł.) Z Meksyku telegrafują: Pod miejscowością Juarez toczy się od dwóch dni zacięta walka pomiędzy wojskami rządowymi i powstańcami. Walka jest wyjątkowo krwawa; po obydwu stronach straty są znaczne.

Z ostatniej chwili.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń, 26 listopada. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego postanowiono wnieść interpelację w sprawie akademii górniczej w Krakowie, oraz postarać się o lepszą ochronę młodzieży polskiej w Leoben. Dalej Koło omawiało ekspozycję Berchtolda i sytuację polityczną na Bałkanach. Poseł Haller mówił o bezprzykładnym postępowaniu w polakami w Niemczech, przytaczając oburzające przykłady szykan pruskich.

Pogłoska o zerwaniu układów.

Wiedeń, 26 listopada. (wł.) Wczoraj prezydium klubu ukraińskiego udało się do prezesa ministrów i odbyło z nim dłuższą konferencję. Po tej konferencji rozeszła się w parlamencie pogłoska o zerwaniu układów.

Osiemnaście stolica.

Poznań, 26 listopada. (wł.) Z powodu rocznicy śmierci arcybiskupa Stabilewskiego, prasa poznańska podnosi, że już 7 lat stolica biskupia jest nieobsadzona. Wszelkie oznaki wskazują

na to, że rząd pruski rozmyślnie zwleka z obsadzeniem tronu, aby w ostatniej chwili wprowadzić nań Niemca.

Wiceprezes komisji kolonizacyjnej.

Berlin, 26 listopada. (wł.) Na stanowisko wiceprezesa komisji kolonizacyjnej mianowany został dotychczasowy referent dla spraw politycznych polskich Abich.

Sekatory pruskie.

Herne, 26 listopada. (wł.) Zawiązał się tu komitet kobiet polskich, który ma zająć się zorganizowaniem towarzystwa kobiet polskich.

Na skutek denuncjacji policja wkroczyła i rozwiązała posiedzenie komitetu. Pomimo to towarzystwo kobiet polskich zostanie powołane do życia.

Rewizya prawa więziennego.

Wiedeń, 28 listopada. (wł.) Ukazał się w niektórych pismach artykuł, opatrzone tysiącami podpisów, traktujący o potrzebie względniejszego obchodzenia się z więźniami politycznymi w Rosyi.

Artykuł skierowany jest przeciwko więzieniom i złemu traktowaniu politycznych katorżników.

Oświadczenie prezesa ministrów.

Sofia, 28 listopada. (wł.) Prezes ministrów bułgarskich oświadczył wobec dziennikarzy: „Pogłoski o abdykacji króla Ferdynanda rozpowszechniane są przez stronnictwo, przychylnie Rosyi. W kraju panuje spokój. Naród nie myśli o rewolucji, jak król nie myśli o abdykacji. Rewolucja i abdykacja istnieją tylko w łonie tego stronnictwa, które znajdują się obecnie w agonii, a przy nadchodzących wyborach wyzienie ostatecznie dncha. Rząd spodziewa się uzyskać poparcie dwóch trzecich przyszłej izby“.

Choroba Derouledé'a.

Paryż, 28 listopada. (wł.) Zachorował niebezpiecznie znany polityk i poeta francuski, jeden z największych nieprzyjaciół Prus, Derouledé.

O zajęcia w Tavernie.

Strasburg, 26 listopada. (wł.) Stronnictwo centrowe w parlamencie alzackim zapowiada szereg ostrych wystąpień w związku z zajęciem w Tavernie.

Spóźniony rozkaz.

Berlin, 26 listopada. (wł.) Oficjalnie komunikują, że komendantura 14 korpusu alzackiego wezwała rekrutów alzackich, aby o każdym fakcie obrazy uczuć narodowych przez zwierzchność wojskową, komunikowali natychmiast głównej komendzie.

Skromny ślub.

Nowy Jork, 26 listopada. (wł.) Wczoraj po południu odbył się ślub drugiej córki prezydenta Stanów Zjednoczonych, panny Jessy Wilson z p. Sayre. Uroczystości weselne odznaczały się niezwykłą prostotą i skromnością istic demokratyczną.

Optymizm Huerty.

Nowy Jork, 26 listopada. (wł.) Huerta poczynił wobec dziennikarzy nader optymistyczne oświadczenia o obecnym położeniu w Meksyku. Wojska rządowe odnoszą ciągle zwycięstwa.

Huerta jest przekonany, że Stany Zjednoczone uznają w najbliższych dniach jego prezydenturę.

Wogóle sytuacja polepsza się z każdym dniem.

Powstańcy górą.

Nowy Jork, 26 listopada. (wł.) Wiadomości nadchodzące z Meksyku stwierdzają, że walka pod Jaures trwa jeszcze. Zwycięstwo przechyla się na stronę wojsk powstańczych. Również pod El Paso wojska rządowe cofają się. Położenie ich jest coraz gorsze.

Wszystkim życzliwym i znajomym, którzy odali ostatnią posługę zwłokom

s. † p.

Maryanny z Siercieżskich

SZEŻEŃSKIEJ

a w szczególności chórowi przy kościele św. Krzyża za pienia religijne w domu i nad mogiłą, składa serdeczne „Bóg zapłać“

4048

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Tym wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi

s. † p.

Maryi z Roleczyńskich

Funkiewiczowej

a w szczególności prefektowi Pabianickiej Szkoły Handlowej ks. Zaleskiemu i ks. Bylskiemu za słowa pociechy składają serdeczne „Bóg zapłać“

4054

mąż, dzieci i rodzina.

Z WARSZAWY.

* Odczyt Curie-Skłodowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu T-wa naukowego znakomita uczona p. Curie-Skłodowska wygłosiła odczyt o radium.

Rodaczkę naszą, która opuściła naukowe laboratorium w Paryżu, aby objąć je w stolicy Polski, przyjmowano nadzwyczaj serdecznie.

Sala była przepełniona.

* Katastrofa budowlana.

W czasie przeróbki starego domu przy ulicy Świętojańskiej nr. 6 zawałił się wczoraj mur grzebiąc sześciu robotników. Trzech z nich odniosło ciężkie rany, reszta lżejsze.

* Aresztowanie bandyty.

Policja warszawska aresztowała wczoraj znanego bandytę Koczyskiego który brał udział w licznych ostatnich wypadkach bandycyckich.

Ponadto aresztowano jego „adjutanta“. Nazwisko jego jest nieznane.

* Proces Ronikiera.

Dzień wczorajszy wypełniły w całości, dobre zeznania świadków. Nic jednak „sensacyjnego“ nie zaszło.

Z KROLESTWA.

Wieś oświetlona elektrycznością. W ubiegłą niedzielę ogólne zebranie mieszkańców Kamienicy Polskiej (gub. piotrkowska, pow. częstochowski) uchwaliło ostatecznie zaprowadzić we wsi oświetlenie elektryczne, powierzając za-

łożenie instalacji oraz konserwację jej częstochowianinowi p. Wincentemu Milewskiemu.

Umowę z p. M. zawarto na 12 lat. Roboty przygotowawcze mają być rozpoczęte niebawem. Ogółem w Kamienicy stanie 15 lamp o sile 32 świec każda.

Będzie to więc druga z kolei wieś oświetlona elektrycznością w gub. piotrkowskiej. Dotychczas z elektryczności korzystały tylko Gidle w pow. radomskim.

Urzeczywistnienie powyższego w części należy zawiązać miejscowemu proboszczowi ks. Sędzińowi.

Donosi o tem „Goniec Częstochowski“.

Piękny czyn. Wzorem lat poprzednich i w roku bieżącym towarzystwo hr. Renard w Sielcu sprowadziło dla robotników kopalni „Renard“ kartofle i kapustę na zimę. Kapusta w cenie 60 kop. za kopę, kartofle zaś po 2 rb. za korzec. Towarzystwo wydaje robotnikom na rozpląty po rublu miesięcznie. U nas dotąd o takim czynie nie słyhać.

Wynalazek. Mieszkaniec Dąbrowy p. Kosin z zawodu ślusarz, wynalazł semafor elektryczny, oznaczający, czy droga jest wolna. P. K. przedstawił wynalazek ministeryum komunikacji, które wezwało wynalazcę do Petersburga.

Brak robotników w kopalni. W kopalni „Mortimer“ w Zagórzcu daje się odczuwać brak robotników do pracy dolnej w kopalni.

Pomór na drób. Z Jędrzejowskiego w Kieleckiem donoszą, iż po wsiach i dworach grasuje tam zaraza na drób: kury, kaczki, indyki zychają całymi stadami. Zaraza objawia się puchnięciem łba. Lud wiejski wybiera sztuki okazalsze i po obcięciu łbów, gotuje mięso sztuk padłych bez żadnej obawy. Jak dotąd, nikt z konsumentów zdechłego drobiu jeszcze nie zachorował.

Z LITWY I RUSI.

Pożar kabaretu. W Kijowie spalił się wczoraj doszczętnie znany kabaret „Chateau des Fleurs“. Straty są znaczne.

Postrzelenie bandyty. W czasie aresztowania znanego rozbójnika i bandyty Osterchowskiego na ulicach Kijowa, ten ostatni dobył rewolweru i strzelił pięć razy do policyanta. Policyant strzelił również i ranił ciężko bandytę. Ranionego przewieziono do szpitala więziennego. Policyant nie poniósł żadnego szwanku.

Uwolnienie z więzienia ks. Miłaszewskiego. Dzięki złożeniu przez mecenasa Pawlikowskiego w imieniu księżny Magdaleny Radziwiłłowej kaucyi 10,000 rb., wypuszczono dziś z więzienia mińskiego księdza Miłaszewskiego, oskarżonego o zbezczeszczenie krzyża prawosławnego w Rubieżewicach.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyl centralnej K. E. Ł.

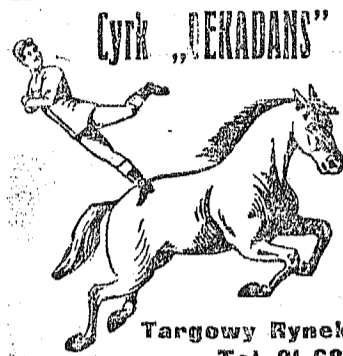
Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° si.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (w metrach na sekundę)	Uwagi
25/XI 1 popoł.	759.0	+ 2,1	76	W 2	Z dnia 25/XI
25/XI 3 wiecz.	752.1	- 0,8	88	Pd W 2	Temperatura max. + 2,4°C, min. - 2,2
26/XI 7 rano	752.8	- 1,8	80	Pd W 1	Opad: 0,0 mm.

Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. (Otwarcie wystawy). Została tu otwarta dnia 23 b. m. pierwsza przeciwalkoholowa wystawa. Potrwa ona jeszcze dni dziesięć.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Ant. Rz. W swoich rękopisach rozwija Pan uczucia bardzo piękne, szczęściem rozpo-
szczętniające się coraz szerzej. Niestety, forma literacka tych rękopisów tak jest nieudolna, że niepodobna ich dać do druku w gazecie. Co do posady, należy się zwrócić do biur strażek pracy lub do kantorów. My posad wolnych nie mamy. Rękopisy do zwrotu.



Targowy Rynek
Tel. 21-69.

M-r Witto. Ostatnia sensacyjna nowość
Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Szczegóły w programach.

Zarząd Tow. Opieki Szkolnej podaje do wiadomości, że z przedstawienia teatralnego w d. 13 listopada r. b. na rzecz Tow. Opieki Szkolnej wpłynęło:

za bilety	: : .	936 rb. — k.
za programy	: : .	115 „ 05 „
z nadatków	: : .	164 „ — „
razem	: : .	1215 rb. 05 k.

Wydano: teatr 300 rb. — k.
Procent z dobroczyn. składek, marki i in. 92 „ 51 „
razem 392 rb. 51 k.

Czysty dochód 820 rb. 54 k.

Zarząd Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie p. Mieczysławowi Frenklowi za bezinteresowny udział w przedstawieniu i wszystkim tym, poparcia których Towarzystwo zawdzięcza tak poważny zasilek. 4050

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2569

MŁOJY INTELIGENTNY CZŁOWIEK

obeznany gruntownie z biurowością, obejmie jakikolwiek zajęcie: w kantorze, w fabryce u rejenta i t. p. za niewielkim wynagrodzeniem. Oferty w Adm. Rozwoju sub. „Uzdolniony“. 3742

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.55, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Do sprzedania

Tkackie warsztaty 36" gładkie i deseniowe 2-e krzyżowe szpulmasy (Kreuz - Schuss - Spulmaschinen) „Patent Schroers“ i treibmaszyna do przędzy po 60 wind i maszyna do suszenia (Trocken-Calander) Bliższe szczegóły Pańska 94. 3897

Jedno z tutejszych Drugiego buchaltera

Oprócz dokładnej znajomości buchalterii wymagana biegłość w korespondencji w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim. Oferty w trzech językach miejscowych z wymienieniem dotychczasowej działalności, wraz z podaniem warunków wynagrodzenia, przyjmuje pod „R. K. 58“ Rozwój. 4008

Dr. med. Bolesław Kozłowski

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62. choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Zaginął

wyżeł (ponter) biały, brązowe łaty, wabi się „Bekas“. Łaskawego znalazcę upraszam o łaskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem na ulicę Radwańska nr. 54, St. Kordas. 4056

Wina „GHASTA“

powinny znajdować się aa każdej uczcie.

Skład: Piotrkowska 99.

Dr. S. KANTOR

Sp. chorób wenerycznych, skórnych i włosów Piotrkowska № 145 (róg Ewangelickiej) Telef. 19-41. Gabinet elektroterapeutyczny (niemocnościowa). Godz. przyjęć: 8—2 r. 15—9 p. p. Dla pań osobna poczekalnia. 8469

Doktor Władysław

DUNIN-WĄSOWICZ

naczelný lekarz 3765

szpitala Anny Maryi, przyjmuje chorych codziennie od 4 do 6-ej. Widzewska 104 za Nawrot.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1180

Szofer

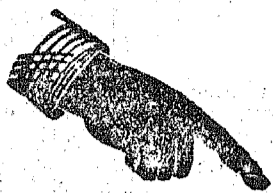
mechanik z prawem jazdy poszukuje posady. Łaskawe oferty „Rozwój“ Przejazd 8, pod „Szofer“. 4022

Rh. 45000

zaraz do oddania na pierwszy numer hipoteki po towarzystwie. Reflektanci zechcą łask. podać adres pod lit. „K. S“ w Rozwoju. 4016

W zakładzie Freblawskim W. Lipskiej ul. Widzewska № 82

(dawniej Piotrkowska № 103) Zajęcia rozpoczęte. Zapisy codziennie. 51



WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).

GALANTERYA

DAMSKA i MĘSKA.

Gustowne
Bluzki
z własnej
pracowni.

Sklep zaopatrzony w różne przedmioty w zakresie GALANTERYI.

Wybór koszul męskich. :: Świeżo nadeszły różne ciepłe rzeczy.

Moskiewsko-Warwaryńska Giełdowa Artykułów

gwarantuje osoby i wszelkiego rodzaju instytucje korzystające z usług artelu na Sumę 700,000 rb. Obecnie umieszcza swoich członków na posady: inkasentów monopolowych w Kaliskiej, Piotrkowskiej, Woroniejskiej, Besarabskiej, Tambowskiej, Orłowskiej, Irkuckiej, Jakuckiej i Zabajkalskiej guberniach, na posady kasyerów w Państwowej oszczędnościowej kasie, w handlowych i przemysłowych firmach, akcyjnych towarzystwach i wszelkiego rodzaju publicznych i społecznych instytucji i przyjmuje na członków swoich, ludzi wszechstronnie wykształconych wszystkich specjalności i fachów z kaucją od 2,000 do 5,000 rb. Bliższych informacji udziela **L. Cieszkowski**, Nawrot Nr. 92, m. 9 od godz. 1-ej do 3-ej po poł. i od 6-ej wieczorem. 3972

Gabinet Lecznico-kosmetyczny

Dr. H. Heleny Frydowej
(Dyplom Akademii naukowo-kosmetycznej w Paryżu).

Regeneracja włosów i przywracanie siwiejącym włosom ich pierwotnego koloru, zapobieganie wypadaniu ich. Odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, piegów, węgry, pryszczycy, włosów szpecących etc. etc. Nadawanie białosci szyi i ramion. Hygieniczny manicure. Odduszczanie. Apparaty pneumatyczne i elektryczne dla poprawy kształtów. Apparaty i kosmetyki wprost z Paryża. Wszelkie zabiegi oparte na zasadach higieny.

Przyjmuje od 11—2 i od 4—6.

3561.

Cegielniana № 4, telef. № 8-42.
Tylko dla Pań!!!

Łódzkie Rzemieślnico-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Piotrkowska 271.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasetki dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—1 i od 6—8 wiecz. 2907

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.), to przślemy nasz prospekt, wyjaśniający jak zarobić 50—100 rb. i więcej miesięcz., pracując u siebie w domu. Fachow. wykształc. zbyteczne. Odległ. zamieszkania nie zawadza.

Towarzystwo WHITTICK-KUNAU i S-ka,
St.-Petersburg, Newski 40/42. 314-K.

Zarząd składu monopolowego zawiadamia, że 1 grudnia o godzinie 12-ej w południe w kantorze tegoż składu, przy ulicy Zagajnikowej № 2, odbędzie się

LICYTACYA,

a 5 grudnia r. b. przetarg na wywóz nieczystości z klozetów. Życzący wziąć udział w licytacji powinni złożyć kaucję w sumie 200 rubli. 4052

ZDOLNY MAJSTER do palenia kawy,

pracowity, uczciwy, potrzebny zaraz. Pensya 13 rub. tygodniowo. Fr. GLUGLA, Łódź, Południowa 28. 4040

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

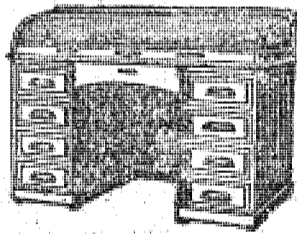
Pabjanickie meble biurowe

są tanie i praktyczne.

Biurka i szafy

ameryk. z żaluzjami.

Szafy do kopjowania i t. p.



Katalogi i kosztorysy
na żądanie.

Pabjanicka mechaniczna
fabryka mebli biurowych i
fantazyjnych w Pabjanicach.

3951

Dr. B. REJT Średnia 5. Tel. 33-79.
Sp. choroby skórne, włosów wenerycznych, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością; elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału uretroskopij. Godziny przyjęć: od 9 pól do 12 i pół, od 5—8, w niedziele od 10 do 2 Dla Pań osobna poczekalnia. 129

Dr. EUGENIA

KERER-GERSZUNI
POWRÓCIŁA.

CHOROBY KOBIECE

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—6 po południu, w niedziele do 12 przed poł. Piotrkowska 121; telef. 18-07. 8169

Ogólnie znana
lecznica zębów

lek. dent. **H. Pruss**

145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2915



AISZYKOWNIEJSZE
Palta damskie
znajdzie W. P. u
Schmechla i Rosnera
Piotrkowska 100.

Palta damskie 14⁵⁰, 18⁵⁰ do 42.—
z najnowszych materyałów.

Palta pluszowe 36.—, 42.—, 55.—
najnowsze fasony
w wielkim wyborze.

Garnitury futrzane damskie skunkso-
we, ameryk. Oposy, Foki, Piżmowce i t.d.

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących Główna 51 (róg Widzewskiej tel. 30-33).

Dr. Kerschner choroby dziecięce 11 i pół do 1. **Dr. Woliński** — uszu, gardła i nosa od 12 do 1. **Dr. Fried** — wewnętrzne od 6 do 7 i pół. **Dr. Fokschański** — chirurgiczne od 11 do 12 i pół. **Dr. Fryde** — kobiece i akuszer od 12—1. **Dr. Traachtenherc** — weneryczne i skórne od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół. **Dr. Goldstein-Poljak** okulista od 6 i pół do 7 i pół.

Analiza, szczepienie ospy, badanie mamek.

Porada 50 k.

3968

Hurtowy skład

Nafty, śledzi, soli, towarów
kolonialnych i masła

M. Kurnatowski

ul. Wólczańska nr. 149, tel. 22-07.

Popierajcie „WIEDZĘ”!!

Nabywajcie jej kalendarze ściennie i terminowe do mieszkań i biur. Nie zapłacicie drożej, a przysporzycie środków na cele oświatowe. Piotrkowska 103, wieczorem od szóstej do dziesiątej. 5341

II-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Główna 9,

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6%. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4 do 6 procent i wkłady warunkowe: ktoś wpłaca po 2 rb. 55 kop. miesięcznie, otrzymuje po 3-ach latach 100 rb. Dla udogodnienia składania oszczędności Towarzystwo daje do domów skarbanki niklowo-pancerne. — Kasa czynna codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 8-ej wieczorem. 3741

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 25—25. 507-r

200 sztuk

Świepków

ładnych dużych i średnich na święta są do sprzedania w Rudzie Pabianickiej we własnym lesie. Wiadomość ul. Przejazd 22. K. Matwiejew. 4046

Dr. Roman Gloger

akuszer.

mieszka obecnie Nowy-Rynek 5. Godziny przyjęć: 8—11 rano, 5—7 po południu. 4044

D' Mittelstadt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10